

Czesław Łapicz
Joanna Kulwicka-Kamińska
UMK, Toruń

Transkrypcja i transliteracja tekstów Tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego zapisanych alfabetem arabskim: wnioski końcowe z warsztatowych dyskusji zespołowych oraz specjalistycznych opinii i ekspertyz

Uwagi wstępne

Opracowując założenia merytoryczne oraz metodologiczne zespołowego projektu badawczego „TEFSIR”, za pierwsze, ważne i niezbędne, zadanie jego autorzy uznali opracowanie jednolitego, standaryzowanego systemu transliteracji tekstów zapisanych alfabetem arabskim na łaćniński (i/lub cyrylicy)¹. Zadaniu temu podporządkowano harmonogram prac realizacyjnych projektu, ustalając okres jednego roku na opracowanie systemu transliteracji, zweryfikowanie przyjętych założeń w praktyce oraz poddanie ich ocenie ekspertów. Pracy zespołowej nad przygotowaniem adekwatnego i uniwersalnego systemu konwersji alfabetycznej poświęcono trzy kilkudniowe spotkania warsztatowe: w Ciechocinku, Wilnie oraz w Sokółce². Kolejne ustalenia w zakresie metody konwertowania alfabetu arabskiego na łaćniński (z uwzględnieniem systemu ISO) przybierały formy tabelaryczne, weryfikowane i modyfikowane wraz z postępem zespołowych prac koncepcyjnych.

Ostatni i – jak się nam pierwotnie wydawało – ostateczny wariant systemu transliteracji został poddany weryfikacji w praktyce na bazie szerokiej reprezentacji tekstowej. Uwzględniono mianowicie sury I, XXXVI, CX, CXI, CXII, CXIII oraz CXIV z kilkunastu rękopisów tefsirowych zróżnicowanych w czasie i w przestrzeni; zostały one przetransliterowane na alfabet łaćniński ściśle **według przyjętego systemu grafemowej ekwiwalencji**. Transliteracji dokonały osoby z Zespołu realizującego program grantu, mające kompetencje w pracy z tekstami Tatarów – muzułmanów WKL³.

Z prośbą o dokonanie analizy i oceny wyników dotychczasowych prac zwróciliśmy się zarówno do tych specjalistów z Zespołu, którzy bezpośrednio nie byli autorami transliteracji

¹ Pełne uzasadnienie konieczności takiego rozwiązania zostało zawarte w publikacji Cz. Łapicza zamieszczonej na stronie internetowej projektu „TEFSIR”, zakładka *Publikacje*, artykuł: *Transkrypcja czy transliteracja tekstów Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego? Jaka transkrypcja? Jaka transliteracja?*

² Szczegółowe protokoły z warsztatowych dyskusji zostały również zamieszczone na stronie internetowej grantu (strona projektu „TEFSIR”, zakładka *Stan badań*).

³ Patrz: internetowa strona projektu „TEFSIR”, zakładka *Edycja źródeł*.

(białorutenista prof. Genadij **Cychun**; tekstolog, sławista prof. Sergejus **Temčinas**; orientalista, arabista prof. Marek M. **Dziekan**), jak i do członka Zespołu z ogromną praktyką w badaniach tekstów Tatarów WKL, doc. dr Galiny **Miškinienė**. O opinię poprosiliśmy również osoby spoza Zespołu, specjalistów z zakresu historii języka polskiego, posiadających duże doświadczenie w pracy nad edycją i interpretacją tekstów staropolskich (dr hab. Tomasz **Mika** oraz dr hab. Agnieszka **Słoboda** z UAM).

Opinie, oceny i uwagi merytoryczne specjalistów zostały wzięte pod uwagę przy ustalaniu ostatecznej wersji systemu transliteracyjnego⁴.

Uwagi arabisty

Prof. Marek **Dziekan** (dalej: MD) w swojej opinii zwrócił uwagę na konieczność dwojakiego traktowania występujących w piśmiennictwie Tatarów WKL arabskich nazw własnych. Te z nich, które uległy sławizacji (polonizacji i/lub białorutenizacji), powinny być transliterowane tak, jak oryginalna słowiańska warstwa językowa. Autor opinii zwraca uwagę na duże rozbieżności w zapisie tych samych terminów i nazw arabskich w różnych rękopisach tefsirowych, słusznie sugerując, iż różnice te wymagałyby dalszych specjalistycznych badań, mogą bowiem wynikać z wielu przyczyn, m.in. z kompetencji (czy raczej niekompetencji) kopistów, ze zróżnicowania rękopisów „w czasie i przestrzeni” itd. W związku z tą sugestią co do przyszłości badawczej (nie tylko tefsirów, w naszej praktyce transliteracyjnej musimy ocalić i **zachować specyfikę zapisu** nazw własnych w konkretnym tekście oraz adekwatnie oddać ją w konwersji alfabetycznej. Do konwersji alfabetycznej **oryginalnych nazw orientalnych** doskonale posłuży **system ISO** z modyfikacjami i uzupełnieniami opracowanymi przez Zespół, natomiast różne **stopnie i rodzaje sławizacji** nazw i terminów orientalnych (arabskich, tureckich i in.) należy oddawać za pomocą standaryzowanego systemu transliteracji przeznaczonego do **konwersji językowej warstwy słowiańskiej**.

W opinii MD istotna jest uwaga o znacznym stopniu skażenia językowej warstwy arabskiej rękopisów oraz o braku pełnej równoległości tekstowej arabskiego oryginału oraz podwierszowego (interlinearnego) słowiańskiego przekładu. Przyczyn tego jest kilka, m.in. wprowadzanie do słowiańskiego tekstu przekładu właściwych dla tefsirów wtrąceń i dopisków objaśniających (głos, objaśnień wprowadzanych np. zwrotem: *to še znači...* i in.),

⁴ Oryginalne teksty ekspertyz zostały zamieszczone na internetowej stronie projektu „TEFSIR”, zakładka *Stan badań*.

co zwiększa – niekiedy znacznie – objętość, a zatem i nieprzystawalność, językowej wersji słowiańskiej w porównaniu z arabską podstawą przekładu.

Dla realizacji naszego programu sprawa ta ma jednak mniejsze znaczenie, **pierwszorzędnym zagadnieniem badawczym jest bowiem językowa warstwa słowiańska.** Zapewne przy ewentualnej edycji słowiańskiego przekładu Koranu arabska podstawa nie zostanie bezpośrednio uwzględniona choćby ze względu na jej znaczną objętość, ale jest oczywiste, że zbadanie relacji translatorskich na linii oryginał (arabski) – przekład (słowiański) byłoby niezwykle ważne i pożądane. Natomiast stopień skażenia arabskiego oryginału oraz zakres objętościowej, a zwłaszcza treściowej, nieprzystawalności oryginału i przekładu świadczący o stopniu świadomości i (nie)kompetencji kopisty (translatora?), z pewnością mogą być identyfikowane oraz interpretowane przez orientalistów na podstawie oryginalnych rękopiśmiennych kopii tefsirów.

Bardzo ważna sugestia MD dotyczy wprowadzenia w tekście zarówno arabskiego oryginału, jak i słowiańskiego przekładu numeracji ajatów. Byłby to zabieg czysto techniczny, ułatwiający odbiór tekstu i lokalizację odpowiednich miejsc w dużym objętościowo materiale tekstowym, niewpływający jednak bezpośrednio na merytoryczną wartość transliteracji. Oryginalny sposób segmentacji tekstu został wprowadzony w *Tefsirze Józefowa* z 1890 r. (rękopis ten będzie podstawą pełnej transliteracji); jego oryginalność polega na tym, że w rękopisie lokalizacja ajatów dotyczy całych stron w systemie „od...do”, bez wyznaczania precyzyjnych granic poszczególnych wersetów, np. na górnym marginesie strony 1175. zapisano fioletowym atramentem: **107 1-7 – 108 1-3**, co znaczy, iż na danej stronie mieści się fragment Księgi obejmujący ajaty 1-7 sury 107. oraz ajaty 1-3 sury 108.

Decyzja o segmentacji przekładowego tekstu ciągłego na ajaty musi jednak rodzić dalsze skutki natury metodologicznej. Numeracja poszczególnych ajatów w arabskim oryginale jest jak najbardziej możliwa; MD wskazuje zresztą standaryzowane i szeroko dostępne wydanie medyńskie Koranu (wersja elektroniczna na stronie: <http://www.pdfquran.com/>), do którego badacze mogliby porównawczo odnosić obecny w tefsirach arabski oryginał oraz słowiański przekład. Pozwoliłoby to na przeprowadzenie właściwej delimitacji na ajaty zarówno tekstu arabskiego, jak i przekładowej wersji słowiańskiej, zapisanej w tefsirach w trybie *in continuo*, bez delimitacji i bez numeracji poszczególnych ajatów. Wymagałoby to jednak wcześniejszego odczytania i dokonania pracochłonnej i wysoce specjalistycznej czynności delimitacji ciągłego arabskiego tekstu tefsirowego na ajaty, aby następnie możliwe było porównawcze zestawienie jego struktury z podwierszowym

(interlinearnym) przekładem słowiańskim, co dopiero umożliwiłoby precyzyjną segmentację na ajaty także przekładowej warstwy słowiańskiej. Czynności te – dzisiaj widzimy, że pożądane – nie były jednak projektowane na etapie opracowywania koncepcji i założeń badawczych; nie mamy więc ani czasowych, ani organizacyjnych, ani finansowych możliwości, aby te prace wykonać w ramach realizowanego obecnie programu badawczego. Co zresztą nie wyklucza, że problem ten zostanie podjęty w kolejnych propozycjach badawczych piśmiennictwa Tatarów WKL.

Możliwe jest jednak inne rozwiązanie: przekładową warstwę słowiańską można porównawczo odnieść do struktury innych dostępnych, wydanych drukiem, polskich przekładów Koranu. Wprawdzie segmentacja na ajaty jest w nich różna⁵, daje jednak wystarczającą orientację w strukturze tekstu przekładowego. Najlepszym punktem odniesienia co do struktury Księgi byłby przekład Koranu wydany w 1858 r. (Warszawa), sygnowany nazwiskiem Jana Murzy Tarak Buczackiego. Słusznie zauważa MD, że ten przekład, przynajmniej hipotetycznie, mógł wpłynąć na tefsiry z 2. poł. XIX w.; w naszym przypadku wpływ taki może być brany pod uwagę jedynie w odniesieniu do *Tefsiru Józefowa* z 1890 r., w którym właśnie zawarto na górnych marginesach ogólną informację o ajatach (lub ich fragmentach) mieszczących się na danej stronie.

Warto przy tym zauważyć, że inny zidentyfikowany rękopis Tatarów WKL, *Tefsir grodzieński* z 2. poł. XIX w., jest dokładną arabską wersją alfabetyczną *Koranu*, wydanego drukiem pod nazwiskiem J. Buczackiego. W tym wypadku jednak polski przekład wydrukowany alfabetem łacińskim przekształcono na rękopis sporządzony alfabetem arabskim.

Pewnym problemem przy wtórnej segmentacji tekstu koranicznego na ajaty będzie znaczne zamieszanie w danych ilościowych o strukturze Koranu, jakie zawarte są w różnych rękopisach, także w tefsirach, Tatarów WKL⁶.

Trzeba na koniec podkreślić, iż pierwszy słowiański (polski) przekład Koranu, któremu nadano postać i formę tefsiru Tatarów WKL, miał nie tyle przeznaczenie praktyczno-religijne, ile cel poznawczy. Znaczy to, że był adresowany przede wszystkim do tych odbiorców, którzy wprawdzie chcieli lepiej poznać nauki zawarte w Księdze podane

⁵ Numeracja ajatów zależy m.in. od tego, czy autorzy przekładu numerują inwokację *Bismillāh al-Rahmān al-Rahīm* interpretując ją jako pierwszy werset (np. *Święty Koran* wydany w 1990 r.), czy też pozostawiają ją poza porządkiem numerycznym tekstu głównego (np. *Koran* w przekładzie J. Bielawskiego, 1986 r. – z wyjątkiem sury I.)

⁶ Szerzej o tym w artykule Łapicz (w druku w Wydawnictwie UAM).

w znanym sobie języku, lecz dla których (z różnych przyczyn) praktyka recytacji Koranu nie była najważniejsza, gdyż i tak nie mogła się odbywać w języku innym, niż arabski. Dlatego nie było powodu, by polski przekład świętej Księgi dostosowywać formalnie, na przykład przez odpowiedni podział strukturalny, do wyznaniowej praktyki islamskiej. Zapewne dlatego też w rękopiśmiennych tefsirach muzułmanów litewsko-polskich nie numerowano poszczególnych ajatów; przekładowi polskiemu zawsze towarzyszył bowiem oryginalny tekst arabski, a funkcja wersji polskiej ograniczała się wyłącznie do ‘tłumaczenia, wyjaśniania, wykładania’ treści Koranu arabskiego, nie zaś do naśladowania oryginału lub zastępowania go w codziennej praktyce wyznaniowej.

Uwagi slawisty i białorutenisty

Bardzo ważne sugestie podniósł w swej opinii prof. Genadij **Cychun** (dalej: GC). Stwierdził on mianowicie, że w sytuacji **polilingwizmu tekstów** Tatarów WKL system ich transliteracji musi uwzględniać **rangę i reprezentatywność** (objętość) tekstów zapisanych w różnych językach. Nie ulega wątpliwości, że w tefsirach Tatarów WKL, będących *de facto* przekładami arabskiego oryginału, **dominują teksty słowiańskie** (polskie), taki jest bowiem sens i cel tefsirów Tatarów WKL. I to właśnie **językowa warstwa słowiańska powinna wyznaczać systemowe rozwiązania transliteracyjne**, które przede wszystkim muszą być **jasne i czytelne dla badaczy i odbiorców slawistów** (polonistów). Co nie wyklucza tego, iż **warstwa niesłowiańska**, zwłaszcza **arabska i turecka**, może i powinna być **transliterowana według właściwego jej międzynarodowego standardu ISO**. Dodatkowym uzasadnieniem stanowiska GC jest słuszne oczekiwanie autora opinii, by **system konwersji alfabetu arabskiego na łacinkę** mógł być analogicznie stosowany do konwertowania tekstów **białoruskich na alfabet cyrylicy**, co pozwoliłoby na ich standaryzowane edycje; takie **założenie badawcze** znalazło się zresztą w **Projekcie** naszego wniosku o grant.

Prof. G. Cychun ostrzegł przed **unifikacją zapisu różnych połączeń literowych**, form i słów, gdyż nawet bardzo rzadkie lub jednostkowe przypadki nietypowe mogą rzucać światło na **podstawę dialektalną** zabytku. GC podkreślił ponadto, że interpretacja fonetyczna transliterowanego tekstu musi uwzględniać kontekst geograficzny rękopisu, co jest szczególnie ważne w odniesieniu do polszczyzny północnokresowej w różnych fazach jej kształtowania się na substracie białoruskim.

W zakończeniu swej opinii autor z żalem skonstatował, że pewnie nie będzie możliwa jednoczesna publikacja tekstów Tatarów WKL w dwóch wariantach: transliterowanym

oraz transkrybowanym; **transliteracja** jest bowiem **pierwszym stopniem** interpretacji tekstu, maksymalnie bliska oryginałowi, natomiast **transkrypcja** – jest **drugim stopniem** interpretacji języka tekstu, dokonywanym na podstawie wariantu transliterowanego. Takie modelowe rozwiązanie zostało zrealizowane w edycji słowiańskojęzycznego (macedońskiego) zabytku źródłowego, w oryginale zapisanego alfabetem greckim, pod tytułem *The Konikovo Gospel = Konikovo ewangelie*, Helsinki 2008 r.

Uwagi slawisty – tekstologa

Prof. Siergiej **Temczin** (dalej: ST) zwraca uwagę na stosowanie w filologicznej praktyce badawczej **transliteracji ścisłej oraz uproszczonej**, zależnie od celu, jakiemu konwertowany tekst ma służyć. Konsekwencją badawczą zastosowania konkretnej metody jest bądź możliwość powrotu do zapisu oryginalnego (w wypadku konwersji ścisłej), bądź brak takiej możliwości (w wypadku transliteracji uproszczonej). Dla celów realizowanego *Projektu ST* rekomenduje **transliterację ścisłą** językowej warstwy **orientalnej** oraz **uproszczoną** językowej warstwy **słowiańskiej**. Autor opinii przyznaje zarazem, że tak przetransliterowany tekst słowiański będzie pozbawiony wartości do badania ortografii, która przecież w manuskryptach Tatarów WKL zmieniała się zarówno w czasie, jak i w przestrzeni.

Uwagi kitabisty – praktyka

Opinia doc. Galiny **Miškinienė** (dalej: GM) wynika z jej bardzo bogatego doświadczenia w transliteracji, transkrypcji oraz edycji różnorodnych tekstów Tatarów WKL. Sprowadzić ją można do następującej dychotomii: teksty **orientalne** powinny być **transliterowane** z wykorzystaniem uniwersalnego **systemu ISO**. Natomiast system ISO zaadaptowany do zapisu **językowej warstwy słowiańskiej** staje się **nieczytelny** dla nieorientalistów; do **transliteracji tekstów słowiańskich** powinny być zatem wykorzystane sprawdzone w praktyce, nieco zmodyfikowane **systemy używane w klasycznych opracowaniach kitabistycznych** (np. w pracy A. K. Antonowicza i in.).

Uwagi polonistów – diachronistów

Prof. dr hab. Tomasz **Mika** oraz dr hab. Agnieszka **Słoboda** w swych uwagach podnoszą znaczenie tekstów Tatarów WKL zapisanych alfabetem arabskim dla historii języka polskiego. Zadają pytania podstawowe: jak rozumieć terminy *transliteracja* oraz *transkrypcja*. Ten ostatni termin rozumieją zresztą dwojako: tradycyjnie jako ‘transkrypcja fonetyczna’

oraz jako ‘zapis tekstu w postaci jak najbardziej zbliżonej do współczesnej pisowni, zachowujący jednocześnie wybrane najistotniejsze cechy języka zabytku’. Stawiają zarazem pytanie: „komu i czemu mają służyć warianty tekstu przetransliterowane i przetranskrybowane”? Jednocześnie dostrzegają fakt oczywisty, iż „**nie ma postaci prezentacji tekstu, która odpowiadałaby na wszystkie potrzeby badawcze**”. Wynika z tego naturalne pytanie: jakie potrzeby badawcze ma historyk języków słowiańskich, zwłaszcza polskiego i białoruskiego? Mówiąc inaczej: czego historyk języka oczekiwałby od edytorów tekstów tefsirowych i w jakiej postaci chciałby takie teksty otrzymać?

Szukaniu odpowiedzi na te pytania służą pogłębione autorskie rozważania teoretyczne. Ważną konstatacją autorów oceny jest stwierdzenie, że „**transliteracja** rozumiana jako **zapis tekstu zachowujący (w miarę możliwości) wszystkie cechy jego pisowni, delimitacji (interpunkcja etc.) i układu graficznego jest ważnym etapem pracy przy krytycznej edycji tekstu**, ale tylko etapem”. Transliteracja musi zatem być oparta na systemie rzeczywiście funkcjonalnym i odwracalnym, co – zdaniem analityków – jest możliwe przy oparciu się o system ISO. Wykorzystanie tego systemu pozwala badaczom slawistom ustalić, jakie grafemy języka arabskiego zostały wykorzystane do zapisu polskich głosek. Niektóre polskie głoski zostały w piśmiennictwie Tatarów WKL oddane za pomocą kilku różnych grafemów arabskich; wynika to zarówno z ewolucji języka (np. *f > ž), jak i zmienności w czasie i przestrzeni samych reguł zapisu słowiańskiego systemu alfabetem arabskim (np. zmienne w czasie stosowanie grafemów ض oraz ظ). Stąd dalszy wniosek autorów, iż do analiz polonistyczno-slawistycznych „tekst zapisany w alfabecie międzynarodowym może się stać bezużyteczny dla dalszych badań – zatarciu ulegną cechy istotne dla badaczy polszczyzny (szerzej słowiańszczyzny): nie da się ich oddać”. Konsekwencją tego jest dalsze stwierdzenie, iż „wydobycie i ocalenie w procesie transliteracji podstawowych cech fonetycznych tekstów jest niemożliwe, ponieważ nie to jest celem transliteracji. W tym celu niezbędne jest równoległe wykonanie ich transkrypcji fonetycznej, gdyż dla badacza polszczyzny najważniejsza będzie transkrypcja”. Zrealizowanie tego postulatu, skądinąd oczywistego i uzasadnionego, nie jest jednak możliwe w ramach jednego projektu badawczego. Jest przecież faktem, iż w odniesieniu do tatarskich tekstów zapisanych alfabetem arabskim transkrypcja fonetyczna może i powinna być czynnością wtórną do transliteracji; **to precyzyjna transliteracja dostarczy podstawy filologicznej do właściwej interpretacji fonetyczno-fonologicznej języka tekstu**. W tym wypadku „badacz musi dokonać pełnej interpretacji kryjącego się pod grafemami brzmienia na podstawie wiedzy o systemie

fonetycznym polszczyzny danego okresu i regionu”, ale w wyniku tej interpretacji powinien powstać **zapis zgodny ze slawistycznym alfabetem fonetycznym**. Dopiero taki tekst mógłby służyć do badań historycznojęzykowych i dialektologicznych w zakresie fonetyki. Autorzy widzą jednak możliwość i konieczność pewnych uproszczeń zapisu tekstowego, który oddawałby tylko wybrane cechy fonetyczne, przy czym lekturę ze zrozumieniem takiego tekstu ułatwiałoby wprowadzenie wielkich liter, interpunkcji itp. Zapis taki wystarczyłby do badań z zakresu semantyki, słowotwórstwa, leksyki, stylu itp.; byłaby to również właściwa forma popularyzacji tekstu, co jest ważne przy udostępnieniu najstarszego przekładu Koranu szerszemu gronu odbiorców. Ciekawy przy tym wydaje się być pomysł **transkrypcji hybrydowej**, łączącej cechy różnych systemów zapisu tekstu.

Słuszne i oczywiste jest również oczekiwanie autorów opinii, by konwersji alfabetycznej w konkretnych publikacjach towarzyszyły odpowiednie tabele grafemowych zamienników; rozwiązanie takie jest jednak od dawna standardem metodologicznym kitabistycznych publikacji.

Kończąc swą opinię jej autorzy konstatują słusznie, iż **żadna prezentacja tekstu nie spełni wszystkich oczekiwań**. Jako historycy języka polskiego wyrażają przekonanie, że najbardziej pożądanym byłby tekst w postaci **transkrypcji fonetycznej** oraz w postaci **transkrypcji tradycyjnej**.

Wnioski końcowe

Rozpoczynając przed rokiem pogłębioną dyskusję merytoryczną i metodologiczną o realizacji projektu badawczego „TEFSIR” Czesław Łapicz wielokrotnie stawiał kluczowe pytania: *Transkrypcja czy transliteracja? Jaka transkrypcja? Jaka transliteracja?* Ożywione i bardzo merytoryczne dyskusje prowadzone przez Zespół w ramach roboczych warsztatów kitabistycznych oraz analityczne opinie ekspertów potwierdziły ogromną złożoność tego problemu i pełną zasadność stawiania tych pytań, na które jednak ostatecznie nie ma jednoznacznych odpowiedzi, gdyż nie ma ani idealnej (czystej) transliteracji, ani idealnej (czystej) transkrypcji fonetycznej, zwłaszcza tekstu pisanego (graficznego), a nie dźwiękowego (fonicznego). Powstaje więc konieczność podejmowania niekiedy **arbitralnych decyzji metodologicznych, warunkowanych stawianymi i realizowanymi celami badawczymi**.

Uwagi i opinie ekspertów wniosły wiele nowego materiału do przemyśleń i do decyzji wykonawczych. Przede wszystkim potwierdziło się różne rozumienie kluczowych terminów – **transliteracja i transkrypcja**. Wyróżniono w opiniach m.in. transliterację **ściśłą i upro-**

szczoną, oceniono przydatność tych wersji do badań różnych poziomów języka tekstów. W zakresie transkrypcji wyszczególniono **transkrypcję fonetyczną** (ściśłą) oraz **tradycyjną**, a także **hybrydową**. Postulowano nawet, by w badaniach zrealizować i udostępnić równoległe kilka wariantów przekazu tekstów tefsirowych.

Trzeba więc raz jeszcze przypomnieć i podkreślić, iż **zadaniem realizowanego programu** jest „ubranie” w szatę **alfabetu łacińskiego** tekstu słowiańskiego (polskiego i/lub białoruskiego) pierwotnie zapisanego **alfabetem arabskim**. Postawiony cel wiąże się więc z **transliteracją**, czyli **konwersją alfabetyczną**; zadanie to rozumiemy jako **pierwszy etap** w badaniach językowych **staropolskiego przekładu tefsiru**, zapisanego alfabetem arabskim. Chodzi więc o uprzyśpieszenie **tekstowej wersji zapisanej hermetycznym alfabetem arabskim** w postaci wersji zapisanej bliższym sławistom **alfabetem łacińskim**. Dopiero ta wersja graficzna tekstu może stać się podstawą dalszych badań nad fonetyką, gramatyką, leksyką, stylistyką itp. języka przekładu Koranu. Z różnych względów (np. wielowarstwowość systemowa oraz chronologiczna tekstów tefsirowych) na tym etapie pracy nie można **precyzyjnie** orzekać o fonetyce języka tekstu, zwłaszcza w zakresie bardzo złożonych w polszczyźnie północnokresowej relacji palatalnościowych, co wynika m.in. z nierozróżniania w grafii głosek /i/ oraz /y/. Nie wyklucza to jednak faktu, iż cały szereg podstawowych cech fonetycznych (oraz gramatycznych) polskich i/lub białoruskich ujawni się bezpośrednio już w wersji przetransliterowanej.

Wśród cech wyraźnie różnicujących warstwę językową polską i białoruską (zwłaszcza w 2. poł. XVI wieku i później), a zarazem wystarczająco wyraźnie odzwierciedlonych w grafii i ortografii rękopisów muzułmanów litewsko-polskich, można wymienić przede wszystkim następujące:

1. realizacja etymologicznego /*g/ jako [g] (w jęz. pol.) lub jako [h] (w jęz. brus.), np. *bóg* (zapis w tekstach Tłp. jako *bog* lub *bug*)//*boh*; w rękopisach Tłp. dźwięki te są zapisywane odpowiednio arabskimi grafemami <ġ> lub <◦ >;
2. obecność (w jęz. brus.) lub brak (w jęz. pol.) akania;
3. realizacja dawnych grup typu *tort, *tołt, *tert, *telt bądź z pełnogłosem (w jęz. brus.), bądź tylko z metatezą (w jęz. pol.);
4. obecność (w jęz. brus.) lub brak (w jęz. pol.) form z [l] epentetycznym;
5. obecność (w jęz. pol.) lub brak (w jęz. brus.) etymologicznych grup *tl, *dl (np. *modlitva* – *molitva*);

6. obecność (w jęz. pol.) lub brak (w jęz. brus.) samogłosek nosowych; zapis tekstowy oddaje także różne warianty realizacyjne etymologicznych samogłosek nosowych;
7. wymowa (i zapis) przyimka//przedrostka v- bądź jako v- (w jęz. pol.), bądź jako ů- (w jęz. brus.); w grafii arabskiej tekstów T1p. zapis odpowiednio grafemami <و > (wāwem) lub < و // و > (dammą lub wāwem z dammą);
8. realizacja (zapis) wygłosowego [-ł] w 3. os. lp. czasu. przeszłego bądź jako -ł (w tekstach pol., np. *čiril*; w grafii arabskiej – zapis grafemem <ل >, oznaczającym zarówno [ł], jak i [l]), bądź jako -v (w tekstach brus. *čiriv*; w rękopisach Tatarów WKL – zapis grafemem <و >);
9. Niekiedy orzekanie o językowej formie polskiej lub białoruskiej jest bardzo ryzykowne bez pogłębionych i szczegółowych badań, na co w procesie transliteracji po prostu nie ma czasu. Jako znamieny przykład można wskazać formy N. sg. r. męskiego przymiotników, liczebników porządkowych oraz zaimków typu *który*, *jaki* z końcówką -i//y (wariant polski) lub -ij//yj (wariant brus.), które teoretycznie mogą być dobrym miernikiem polskości lub białoruskości tekstu. Ciekawe, że np. w przeważnie białoruskojęzycznym *Kitabie Milkamanowicza* (dalej: KMilk.) w ogóle nie stwierdzono końcówki -ij//yj, nawet pod akcentem; wyłączenie w tym rękopisie końcówki -i//(-y) – bez względu na miejsce akcentu – jest cechą brus. gwar południowo-zachodnich, z wyłączeniem gwar brzeskich (Łapicz, 1986:184-185). Tymczasem np. w rękopisie Tefsiru z 1788 r. prawie bezwyjątkowo panuje końcówka -ij//yj, z zastrzeżeniem jednak, iż graficznie tych wariantów się nie odróżnia, bowiem w grafii arabskiej przystosowanej do zapisu języka słowiańskiego nie odróżnia się wariantów fonemu /i/ oraz /y/. Oto przykłady: *poważnij* (w znaczeniu ‘poważany’), *mondrij*, *dużij* (w znaczeniu ‘mocny, silny, potężny’), *mocnij*, *miloserdnij*, *nebeskij* (od: *nebo*), *nalepšij* (superlativus wyłącznie z wcześniejszym prefiksem *na-*, a nie z późniejszym *naj-*), *otpusklivij* (por. stpol. *odpust* ‘przebaczenie’; tu więc *otpusklivij* w znaczeniu ‘przebaczający’ czyli ‘odpuszczający’), *večnij*, *zėsłanij*, *čitanij*, *vjedomij*, *mondrij*, *takovij*, *dobrij*, *peršij*, *slapšij*.

Jest faktem, iż w próbce tekstowej poddanej badaniu ani razu nie wystąpiła forma z -i//y, obecna zarówno w brus. gwarach południowo-zachodnich (z wyłączeniem gwar brzeskich – por. DABM, mapa 111), jak i zbieżna z odpowiednimi formami przymiotnika w języku polskim. Fakt ten jest dużym

zaskoczeniem, inne bowiem cechy językowe rękopisu wyraźnie i jednoznacznie wskazują na polskość językową zabytku. Jest to ciekawe również z tego względu, że w formach rodzaju żeńskiego przymiotników w ogóle nie stwierdzono typowej dla języka brus., nieściągniętej końcówki *-aja*, natomiast konsekwentnie występuje tu polska końcówka *-a*, np.: *značna (kšenga)*, *kužde*⁷ (*duše* – N. sg.), *šeroka (laska)*, czyli ‘łaska’). Tymczasem np. w białoruskojęzycznym (przeważnie) KMilk. są obecne obie końcówki, zarówno *-a*, jak i *-aja*, przy czym ilościowo zdecydowanie przeważa nieściągnięta końcówka *-aja*. W próbie tekstowej KMilk., obejmującej kilkadziesiąt stron rękopisu, stosunek ilościowy końcówki *-a* do *-aja* wynosi jak 6:17; oboczność obu tych elementów fleksyjnych jest charakterystyczną cechą białoruskich gwar południowo-zachodnich (Łapicz 1986:144). W Tefsirze z 1788 r. nie zostały również potwierdzone białoruskie końcówki w przymiotnikowych formach rodzaju nijakiego (*-ajo* oraz po miękkich *-ejo*); panuje tu wyłącznie polskie *-e* (lub *-’e*): *čiste, zabite, nečiste, cenžk’e...*

Fakty te zdają się świadczyć o tym, iż końcówka *-ij//yj* w N. sg. przymiotników, liczebników porządkowych oraz zaimków typu *który, jaki* w badanym manuskrypcie muzułmanów litewsko-polskich wcale nie musi być bezpośrednim białoruskim elementem fleksyjnym, lecz że jest to ukonstytuowana już, a zatem konsekwentna, cecha przynajmniej pewnych obszarów polszczyzny północnokresowej, którą genetycznie wiązać trzeba z białoruskim substratem językowym, na którym polszczyzna północnokresowa się kształtowała. Przekonująco pisze o tym J. Parszuta:

В I типе словоизменения именительный и совпадающий с ним винительный падежи соотносимых с мужским родом слов имеют наряду с окончанием *-i(-y)* дублетное *-ij (-yj)*. Окончание *-ij (-yj)* проявляет тенденцию к большему употреблению, чем *-i (-y)*: в магнитофонных записях с окончанием *-i (-y)* 134 словоупотребления, с *-ij (-yj)* – 179. Окончание *-ij (-yj)* не закреплено за какими-либо определенными словами, а употребляется наряду с *-i (-y)*. Это явление наблюдается также в восточнославянской речи наших информантов, хотя под влиянием русского литературного языка здесь оно не является таким активным⁸.

⁷ Końcówkowe nieakcentowane *-a* jest niekiedy zapisywane jako *-e*, co z pewnością odzwierciedla faktyczną wymowę, to znaczy redukcję nieakcentowanego *-a* do *-e* w związku z akaniem (ekaniem).

⁸ Паршута (1973: 61).

Wnioski badaczki zdaje się potwierdzać sytuacja pod tym względem w innych rękopisach *tefsirów* muzułmanów litewsko-polskich; oto w publikowanych fragmentach *tefsiru londyńskiego* z 1725 r. również występuje wyłącznie końcówka *-ij//yj*: *kturyj, ruvnyj, vekuistyj, vadomyj*.

Dodajmy też, że poza próbką tekstową poddaną analizie statystycznej, niezwykle rzadko, wręcz wyjątkowo, można jednak spotkać w tefsirze z 1788 r. formy typu: *ktury (ktūri), vadomi* itp. Wyjątkowość tych form jest tak oczywista, że porównania statystyczne nie mają tu żadnego sensu; być może należałoby je tłumaczyć wręcz błędami pisarskimi.

Ciekawe jednak, iż końcówki *-ij//yj* w polszczyźnie północnokresowej nie zanotowała w swej monografii Z. Kurzowa (Kurzowa 1993);

10. końcówki liczebników porządkowych r. ż. typu *druhaja, treceja* (w jęz. brus.) lub *druga, treca* (w jęz. pol.; w grafii arabskiej nie odróżniano fonemów /c/ oraz /ć/, oba zapisując oryginalnym grafemem <ص z trzema kropkami ۞ u dołu >);
11. imiesłów na *-uči* (w jęz. brus., np. *iduči* lub *jiduči*) lub *-qcy* (w jęz. pol.; w zapisie – najczęściej *-oncy* (a raczej *-onci*, bowiem w grafii arabskiej wykorzystywanej do zapisu tekstów słowiańskich nie rozróżniano głosek *i* oraz *y*, oba te fonemy zapisując jednym znakiem literowym), np. *idonci* lub *jidonci*);
12. brus. syntetyczne formy czasu przyszłego czasowników niedokonanych z resztkami dawnych form osobowych słowa posiłkowego *imati* typu: *mecime, čucimeš, pecime* w przeciwieństwie do pol. analityzmów typu: *będziemy mieli, będziemy czuli, będziemy piali* (*piać* tu w st.pol. zn. ‘modlić się, recytować Koran’).

Takich faktów językowych, na podstawie których możliwe jest całkiem jednoznaczne rozróżnienie językowej warstwy polskiej i białoruskiej, można wymienić znacznie więcej⁹. Dodatkowo do cech językowych ogólnobiałoruskich należałoby dodać wiele zawartych w tekstach Tatarów litewsko-polskich białoruskich faktów dialektalnych lub gwarowych, których identyfikacja pozwala z dużą precyzją ustalić obszar geograficzny, na którym zabytek powstawał lub z którym miał związek kopista rękopisu, wynikający np. z miejsca jego pochodzenia¹⁰.

⁹ Np. różna kontynuacja dawnych samogłosek jerowych, dawnych sonantów, dawnych samogłosek długich oraz pochyłonych, itd. ...

¹⁰ Por. ustalenia podłoża dialektalnego KMilk. w pracy Łapicz (1986: 213): „Liczne cechy językowe Kitabu mają dość wąskie odniesienia terenowe, dzięki czemu ilustrują związki zabytku z konkretnym podłożem dialektalnym. Trzeba stwierdzić, iż zdecydowana większość cech dialektalnych jednoznacznie dowodzi związku

Cechą charakterystyczną języka rękopisów religijnych Tatarów WKL jest także ich złożoność chronologiczna. Ponieważ czas powstania (utworzonych lub przełożonych) oryginałów tekstów muzułmanów litewsko-polskich (2. poł. XVI w.) nie jest tożsamy z czasem powstawania ich licznych kopii (XVI-XX w.), dlatego konkretne teksty, zależnie od czasu ich rzeczywistego, fizycznego, zaistnienia oraz zawartości kopiowanych fragmentów, zwykle kumulują cechy i fakty z różnych okresów historii danego języka (tzn. polskiego i/lub białoruskiego), tak jak z różnych okresów mogą pochodzić poszczególne skopiowane fragmenty, tworzące konkretny manuskrypt. Dlatego w konkretnym zabytku pochodzącym np. z XIX czy nawet XX w. mogą występować fakty językowe znacznie wcześniejsze, sięgające nawet XV-XVI w., które przez wieki w łańcuchu odpisów były mechanicznie przenoszone do kolejnych kopii. Świadomość tej właśnie specyfiki piśmiennictwa muzułmanów WKL jest szczególnie ważna, pozwala bowiem – na podstawie czasowego umiejscowienia konkretnych faktów językowych – wnioskować o czasie powstania nie tylko oryginałów, ale także zróżnicowanych czasowo odpisów bądź ich fragmentów. Ta cecha zabytków muzułmańskich powinna być także pomocna w szukaniu odpowiedzi na postawione wcześniej pytanie o pierwotny język (białoruski czy polski?) najstarszego słowiańskiego przekładu Koranu.

Do tego inwentarza faktów językowych właściwych rękopisom muzułmanów WKL należałoby dodać liczne formy hybrydalne, powstające na styku obu systemów językowych, faktycznie nieistniejące ani w języku polskim, ani w białoruskim, np. *muščizna* (brus. *мужчына* + pol. *mężczyzna*), *krapla* (brus. *kapl'a* + pol. *kropla*), *jedin* (brus. *азін* + pol. *jeden*), *ceplenia*, *ceplento* (zapewne brus. *ciplenja* + pol. *piskłęcie*)¹¹ itp.

Dlatego właściwie wszystkie dotychczasowe publikacje kitabistyczne, których autorzy stosują **własne systemy transliteracji** alfabetycznej, zawierają również ważne i interesujące analizy i opisy fonetyczne oraz gramatyczne; zawsze jednak **wnioski** lingwistyczne są **wtórne** i oparte na **wcześniejszej wykonanej wersji transliterowanej**. **Niewłaściwa translitera-**

języka Kitabu z brus. gwarami południowo-zachodnimi, a nawet konkretniej – z gwarami w widłach rzek Niemna i Szczary. W innym miejscu (219) ustalenia są bardziej konkretne: Analiza fleksji zabytku oraz spostrzeżenie z zakresu fonetyki pozwalają twierdzić, że gdyby cechy językowe Kitabu nanieść na mapkę w formie izoglos ukazujących zasięgi terenowe, to wyraźnie i jednoznacznie ukazałby się obszar gwarowy w widłach Niemna i Szczary, ograniczony miastami Nowogródek – Stołbce – Nieśwież – Kleck – Lachowicze – Baranowicze – Słonim jako ten, z którym Kitab wykazuje najściślejszy związek”.

¹¹ Przykład pochodzi z chamaïlu z końca XIX – pocz. XX w., przesłał mi go doc. M. Tarełka, za co mu dziękuję.

cja tekstu może zatem skutkować **falszywą interpretacją językową**. Widać to wyraźnie na wykonanych przez Zespół kilkunastu próbkach konwersji alfabetycznej fragmentów tefsirów; tę zależność widać także w publikacjach z zakresu kitabistyki.

Zgłaszane pod adresem Zespołu oczekiwania, by w ramach **jednego Projektu badawczego** opracować **wiele specjalistycznych wersji** tekstowych wraz z ich wszechstronną interpretacją, jest nieporozumieniem. Jego członkowie musieliby być jednocześnie orientalistami (arabistami i turkologami); islamologami, koranistami, filologami (polonistami i białorutenistami zarówno synchronistami, jak i diachronistami), sławistami, dialektologami (polskimi i białoruskimi), znawcami polszczyzny północnokresowej, tekstologami, przekładoznawcami, historykami itp. Jeśli ponadto uświadomimy sobie, że rękopisy tefsirowe liczą nawet powyżej tysiąca stron, to część oczekiwań badawczych okaże się niemożliwymi do zrealizowania w ramach jednego projektu choćby tylko z przyczyn technicznych. Dlatego nasze zadanie określiliśmy jako **przygotowanie czytelnej i opartej na zweryfikowanej i zobiektywizowanej metodologii** (czyli na ścisłym systemie transliteracji i/lub transkrypcji) **źródłowej podstawy do późniejszych specjalistycznych analiz i opisów**. Natomiast zgłoszone postulaty pokazują możliwość i konieczność dalszych wszechstronnych studiów i opracowań źródłowych tekstów kitabistycznych, przygotowanych w wiarygodnej i ścisłej transliteracji. **Przy czym system transliteracyjny nie może lekceważyć stosowanych w językoznawstwie i utrwalonych w tradycji badawczej, znaków transkrypcji sławistycznej (polonistycznej i białorutenistycznej), w tym także transkrypcji stosowanej w słowiańskiej dialektologii.**

Bibliografia:

ПАРШУТА Ю.М., 1973, *Статистическое описание морфологии польской речи жителей деревни Дарвиниеки Мадонского района Латвийской СССР*, [w:] *Польские говоры в СССР*, ч. 1., Минск.

ŁAPICZ CZ., 1986, *Kitab Tatarów litewsko-polskich (Paleografia. Grafia. Język)*, Toruń.

ŁAPICZ CZ., *Struktura i statystyka Koranu w piśmiennictwie Tatarów – muzułmanów Wielkiego Księstwa Litewskiego* (w druku w Wydawnictwie UAM).